Nr. 5. Kraków 31 października 1901 r. Rok I

MIESIĘCZNIK
TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Wychodzi ostatniego dnia każdego miesiąca.
Przedpłata wynosi 2 koron rocznie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, Studencka 2. parter.

Protokół

IX. zwyczajnego walnego Zgromadzenia delegatów Towarzystwa „Szkoły ludowej“,

odbytego we Lwowie w dniach 29 i 30 czerwca 1901.

Obecni członkowie Zarządu głównego: Dr Ernest Bandrowski, Edmund Klemensiewicz, dr Kazimierz Nitsch, Andrzej Oleś, Marya Siedlecka, Kasper Wojnar (6).

Delegaci Kół: Biała: Antoni Rotter; Borysław: Adam Łukaszewski; Brzeżany: Jan Gruszecki i Stanisław Wiszniewski; Gorlice: Wojciech Biechoński; Kołomyja: Aleksander Klimaszewski i Walentyna Woycikiewiczówna; Kraków (Koło męskie): Michał Konopiński (2 gł.) i Kasper Wojnar; Kraków (Koło pań): Marya Siedlecka; Kraków (Koło akademickie): Witold Broniewski (2 gł.) i Józef Rotter (2 gł.); Krosno: Helena Gruszecka, dr Jan Jugendfein (2 gł.) i dr Tałasiewicz; Lwów (Koło Asnyka): Józef Białynia Chołodecki, Helena Grudzińska, Józefa Jaroszyńska, Franciszek Kruczkowski i Melania Prottungowa (2 gł.); Lwów (Koło akademickie): Edward Dubanowicz, Kajetan Golczewski, Jan Karłowicz, Jan Leszczyński, Przemysław Mączewski, Tadeusz Moszyński, Michał Piechowicz, Antoni Sadzewicz, Ludwik Skórski, Kazimierz Stroka, Maryan Strzelecki, Zdzisław Tranda, Władysław Dunin-Wąsowicz i Władysław Wierzbicki; Lwów (Koło pań): Aleksandrowiczówna Aniela, Bełtowska Katarzyna, Bieńkowska Stanisława, Blauthowa Zofia, Czarnowska Józefa, Domagalska Karolina, Grynbergowa Zofia, Kubalowa Leonia, Królikowska Kazimiera, Kosińska Franciszka, Lewicka Anna, Lewicka Jadwiga, Mroczkowska Ksawera, Niedziałkowska Wiktorya, Reuttówna Marya, Reuttówna Wanda, Skałkowska Jadwiga, Twardowski Pius i Wechslerowa Stefania; Lwów (Koło IV, mieszane): dr Adam, dr Tadeusz Dwernicki, Jan Morawski, Edmund Moszyński, Popławska i Jan Popławski; Morawska Ostrawa: Kotas, Naake-Nakęski i dr Seidl; Podhajce: Emilia Chrząszczewska; Przemyśl: Przemysława Jaworska, dr Kazimierz Jonas, Marya Tarnawska, Wincenta Tarnawska i dr Leonard Tarnawski; Przemyślany: Jadwiga Hyżycka i dr Stanisław Hyżycki; Sambor: dr Franciszek Tomaszewski; Stanisławów (Koło męskie): Gustaw Gaspary; Stanisławów (Koło pań): Wilhelmina Nemetzowa; Stryj: Karolina Opolska i Ludwika Opolska; Tarnów: Teodor Szypuła; Złoczów: Marya Grabowska. — Reprezentowanych Kół 22. Wszystkich obecnych 81, reprezentujących 86 głosów.

Dnia 10 czerwca o godz. $^1/_2$10 rano otworzył posiedzenie prezydent miasta Lwowa, dr G. Małachowski, witając w imieniu miasta przedstawicieli Towarzystwa, mającego tak wielkie znaczenie w kraju, gdzie wobec ogromnej ilości analfabetów działalność urzędowa nie wystarcza. — Prezes Towarzystwa, podziękowawszy prezydentowi miasta za gościnne i życzliwe przyjęcie, daje krótki pogląd na działalność i rozwój Towarzystwa w roku ubiegłym, na nowe szkoły

już powstałe lub w części wykonane, na wzrastający ruch czytelniany, na ofiarność społeczeństwa, jaka się okazała w składkach w dniu 3 maja i t. d., podnosząc zwłaszcza, jako dodatni objaw, powstanie pierwszego Koła włościańskiego w Tarnobrzegu, dowodzące samodzielnego dążenia naszego ludu wiejskiego do oświaty. — Wzywa następnie zgromadzonych do przeprowadzenia krytyki własnej działalności dla zdania sobie sprawy z istotnego postępu lub nieusuniętych braków; to jeden z głównych celów walnych zgromadzeń. Podnosi dalej przewodniczący stosunek Towarzystwa do władz szkolnych, które, niestety, nie we wszystkich kierunkach działalności Towarzystwa udzielają mu jednakowego poparcia. — Wreszcie poświęca żałobne wspomnienie pośmiertne: X. Chromeckiemu, długoletniemu zastępcy przewodniczącego, jednemu z najpierwszych i najwytrwalszych pracowników na polu oświaty i zasłużonemu szczególnie około naszego Towarzystwa, następnie zaś ś. p. posłowi dr. Ferd. Weiglowi i ś. p. X. arc. Issakowiczowi, którzy zawsze okazywali Towarzystwu wielką życzliwość i cele jego popierali. — Na weryfikatorów powołuje przewodniczący pp. Michała Konopińskiego i dra Fr. Tomaszewskiego, na skrutatorów pp. Gasparego i Trandę. Wreszcie wzywa zgromadzenie do wybrania 3 komisyi: sprawozdawczej, wnioskowej i programowej, które mają się zebrać po południu i dostarczyć nazajutrz materyału do dyskusyi całemu zgromadzeniu. — Po wybraniu komisyi posiedzenie zamknięto.

Po południu obradowały wszystkie trzy komisye.

Dalszy ciąg walnego zgromadzenia odbył się dnia 30 czerwca 1901 o godz. $^1/_2$10 przed południem. Na porządku dziennym najpierw

sprawozdanie komisyi wnioskowej.

Referent p. Moszyński przypomina fakty z poprzednich walnych zgromadzeń: istnieją w Towarzystwie dwa prądy, niekiedy ostro się ścierające. Młodzieży zarzucają, że dąży do przeprowadzenia swych żądań bezwzględnie, nie bacząc na możliwe szkodliwe skutki. Referent zaznacza, że partya starsza rozbijała zjazdy, chcąc niedopuścić do pewnych uchwał, wskutek czego niektórzy członkowie, zniechęceni, cofnęli się od dalszej pracy. Prosi więc zgromadzenie o wytrwanie do końca bez względu, czy jakaś sprawa będzie się komu podobała, czy nie.

Co do wniosku III akad. Koła lwowskiego referent oświadcza, że wychowanie nasze w szkołach jest nienarodowe i z tego powodu działalność Towarzystwa bardzo ważna. Władze szkolne zajmują wobec nas stanowisko nieprzychylne, sądzą, że nikt niema prawa zajmować się kwestyami szkolnemi, a my siedzimy spokojnie, odwykliśmy od oburzania się, nie czujemy obelgi, gdy n. p. reprezentant Rady szkolnej wyraża się z lekceważeniem o naszem Towarzystwie. Takie stanowisko władz szkolnych należy napiętnować i to są motywy wniosku. — Faktem jest, że głównym naszym celem jest usuwanie analfabetyzmu, że przed dwoma laty p. Bobrzyński chwalił się szkołami dla analfabetów, z których trzy ćwierci założyło nasze Towarzystwo, — a na podania Kół w tej właśnie sprawie odpowiada się odmownie bez podawania motywów. Władze szkolne przeszkadzają nawet tam, gdzie nie można dopatrzyć się najmniejszej tendencyi politycznej. Charakterystyczna jest sprawa bezpłatnej wypożyczalni w Limanowej, gdzie nauczyciele odbierali dzieciom wypożyczone stamtąd książki, a starostwo zamknęło instytucyę, uważając ją za przedsiębiorstwo zarobkowe. Organa niższe nie śmiałyby tak postępować, gdyby u góry nie było tendencyi przeszkadzania Towarzystwu. — Komisya wnioskowa podtrzymuje więc wniosek III akad. Koła lwowskiego, z opuszczeniem punktów *c)* i *d)*, punkt 2 podaje w następującej stylizacyi: »Wobec tych faktów, tamujących działalność naszego Towarzystwa, walne zgromadzenie wysyła niezwłocznie delegacyę z 3 osób do prezydenta Rady szkolnej kraj. z żądaniem odpowiedniego wyjaśnienia, a w razie niewystarczającej odpowiedzi postara się, by drogą wniesienia interpelacyi w Sejmie zmuszono reprezentanta Rady szkolnej krajowej do jasnego przedstawienia motywów, kierujących nią przy naprowadzonych powyżej faktach, — punkt 3 pozostawia w brzmieniu podanem.

P. Aleksandrowiczówna zarzuca sprawozdawcy, że nie przemawia imieniem komisyi, prostuje zarzuty, podniesione przez niego w komisyi, jakoby trzeba oduczać tego, co daje szkoła, jakoby nie uczono historyi polskiej, protestuje imieniem nauczycieli przeciw twierdzeniu, że nauczycielom nie wolno uczyć historyi polskiej i że się do tego nie poczuwają. Można występować przeciw systemowi, ale wprost nieprawdą jest, twierdzenie, jakoby władza nie pozwalała nauczycielowi spełniać obowiązków obywatelskich. Gdyby przeszła rezolucya, piętnująca Radę szkolną, nauczyciele musieliby z Towarzystwa wystąpić. Sprzeciwia się również przemówieniu wstępnemu p. Moszyńskiego, do tego bowiem komisya go nie upoważniła (Oklaski).

Dyrektor Tomaszewski sądzi, że rezolucya w tej formie nie jest odpowiednią drogą do osiągnięcia rezultatów. Zarzuty przeciw Radzie szkolnej są przesadne: władza ma pewne przepisy, liczy się z władzami centralnemi, ale nie można twierdzić, by po polsku nie czuła i dobrej wiary nie miała. Nie przecząc zaś podanym faktom, wnosi: »Prezydyum Zarządu głównego przedstawi prezydentowi Rady szkolnej krajowej nadużycia funkcyonaryuszy i przedstawi, że dla dobra kraju pożądane jest życzliwe poparcie celów Towarzystwa przez władze szkolne«.

Dr Dwernicki sądzi, że wniosek komisyi jest bardzo umiarkowany. Nadużyciem są ataki ze strony Rady szkolnej przeciw Towarzystwu, które nigdy nie prowadziło roboty politycznej. My wyręczamy władze szkolne, a one nam w tem działaniu przeszkadzają. — Nauczyciele nie potrzebują z Towarzystwa występować, mają prawo do niego należeć i my musimy bronić tej zasady. — Niezależnie od delegacyi do namiestnika, trzeba się udać do Sejmu z prośbą o opiekę przeciw niesłusznym postąpieniom władz.

W sprawie trudności, stawianych przez c. k. inspektora w sprawie wypożyczalni na Zniesieniu, p. Grynbergowa składa do akt wyjaśnienie.

P. Konopiński zgadza się w zasadzie z wnioskiem, ale zwraca uwagę, że przytoczenie 2 konkretnych wypadków osłabia całość, może się bowiem zdawać, że zaszły tylko te 2 wypadki; tak nie jest, mamy jeszcze fakta gorsze, n. p. dotychczasowy brak prawa publiczności szkoły bialskiej. Lepiej więc ogólnie zredagować rezolucyę, a fakty przytoczyć tylko jako przykłady.

P. Aleksandrowiczówna: Zastrzegałam się tylko co do ustępu przemówienia p. Moszyńskiego, nie miał bowiem prawa wnosić tego w imieniu komisyi; propozycyę delegacyi do namiestnika sama podałam, nie jestem wcale przeciwną wnioskom, lecz piętnowaniu Rady szkolnej.

Na wniosek p. Golczewskiego dyskusyę zamknięto.

P. Dwernicki podaje swą stylizacyę wniosku, p. Moszyński broni poprzedniego określenia. W głosowaniu przyjęto stylizacyę p. Dwernickiego. Wniosek zatem uchwalony brzmi:

1. »Walne zgromadzenie stwierdza, że władze szkolne zajmują wobec Towarzystwa stanowisko nieżyczliwe i hamujące działalność Towarzystwa, jako przykład zaś podaje następujące fakta:

a) Na podanie krakowskiego Koła akademickiego, wniesione do Rady szkolnej krajowej o pozwolenie użycia sal szkolnych w Czarnej wsi i Łobzowie, celem urządzenia w nich bezpłatnego kursu dla dorosłych analfabetów, otrzymał Zarząd tegoż Koła odmowną, zupełnie nieumotywaną odpowiedź.

b) Czytelni ludowej w Bołszowcach (powiat Rohatyn), mieszczącej się w budynku szkolnym, a założonej i utrzymywanej przez lwowskie Koło akademickie, zabrał w grudniu 1900 r. okręgowy inspektor szkolny z polecenia Rady szkolnej krajowej katalog książek (mimo zastrzeżonego tylko prawa przeglądania katalogu na miejscu), wzbraniając równocześnie wydawania książek aż do najbliższego zarządzenia, które dotychczas jeszcze nie zostało wydane, jak niemniej Kołu katalogu nie zwrócono.

2. Poleca Zarządowi, aby przedstawiło sprawę tę c. k. namiestnikowi, jako prezydentowi Rady szkolnej krajowej; gdyby zaś odpowiedź JE p. namiestnika nie wypadła zadowalająco, postara się Zarząd główny, by drogą wniesienia interpelacyi w Sejmie krajowym zmuszono reprezentanta Rady szkolnej krajowej do ja[illegible] zedstawienia motywów tego nieżyczliwego stanowiska władz szkolnych.

3. Walne zgromadzenie zwraca się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem, by wobec przeszkód ze strony władz szkolnych, tem gorliwiej i wydatniej poparło akcyę samopomocy w krzewieniu oświaty ludowej, prowadzonej przez Towarzystwo Szkoły ludowej«.

Co do I i II wniosku akad. Koła lwowskiego uchwalono:

I. Walne zgromadzenie, uznając potrzebę rewizyi statutu, poleca Zarządowi głównemu, aby wybrał komisyę, któraby na następny zjazd przyszła z odpowiednimi wnioskami.

II. Ze względu na ogromnej doniosłości działalność nauczycieli ludowych, która ze strony społeczeństwa dość małego doznaje poparcia, Walne zgromadzenie, powołując się na §. 2 lit. *b* statutu Towarzystwa Szkoły ludowej (tak mało dotychczas uwzględniany), wzywa Zarząd główny do zastanowienia się nad zorganizowaniem okręgowych bibliotek dla użytku nauczycieli ludowych, przyczem wyraża zdanie, że na razie wystarczałoby założenie dwu bibliotek (w Krakowie i Lwowie), a szczegóły przeprowadzenia pozostawia Zarządowi głównemu, uznając 3 podane we wniosku punkty tylko za dyrektywę dla Kół i Zarządu głównego«.

W sprawie wniosków Kół przemyskiego i kołomyjskiego przemawia jako referent p. Rotter, przedstawia stosunki miejscowe, niejednakowe w obu miejscach i wnosi:

I. »Walne zgromadzenie uznaje piekącą potrzebę założenia szkoły polskiej w Rokszycach ad Przemyśl i poleca Zarządowi głównemu, by ten, po porozumieniu się z Kołem w Przemyślu, przystąpił w czasie możliwie najkrótszym do rzeczonej budowy.

II. Walne zgromadzenie uznaje potrzebę przyjścia gminie Cieniawa w powiecie kołomyjskim z pomocą przy wybudowaniu nowego budynku szkolnego. Poleca się Zarządowi głównemu, by ten w porozumieniu z Kołem kołomjskiem zbadał sprawę na miejscu, zwracając przedewszystkiem uwagę na zapewnienie ewentualnie zbudować się mającej szkole polskiego języka wykładowego, i przyszedł w danym razie gminie, w miarę możności, z pomocą«.

W dyskusyi nad tą sprawą wyłaniały się różne mniemania, niektórzy mowcy mianowicie sądzili, że nie powinno się zakładać szkół na podstawie samych tylko wniosków Kół, ale dopiero po przeprowadzeniu badań i ułożeniu planu co do całego kraju; Koła bowiem zaczynają nieraz akcyę, która potem spada na całe Towarzystwo i paraliżuje jego działalności na innych polach, gdzie może byłaby pilniejszą. P. Jonas zwraca uwagę, że co do wniosku Koła przemyskiego obawa taka nie byłaby uzasadniona, Koło bowiem zbudowało już jedną szkołę bez pomocy Zarządu głównego i to w warunkach trudniejszych. — P. Klimaszewski w sprawie szkoły cieniawskiej oświadcza, że większość ciężarów poniesie Koło kołomyjskie, p. Rotter zaś wyjaśnia jeszcze, że wniosek komisyi brzmi tak niekrępująco Zarządu głównego, że Walne zgromadzenie może go przyjąć. Wbrew wnioskowi p. Golczewskiego, żądającego odrodzenia wszystkich wniosków, odnoszących się do budowy szkół, Walne zgromadzenie wnioski powyższe uchwaliło w brzmieniu proponowanem przez komisyę.

Wniosek Koła w Morawskiej Ostrawie o założenie tam polskiej szkoły ludowej uzasadnia p. Nakęski, objaśniając stosunki miejscowe, wykazując wpływ na sąsiednie gminy śląskie, wskutek czego szkoła służyłaby ludności pięćdziesięciotysięcznej. Komisya proponuje uchwalenie wniosku Koła ze zmianą słów »w najbliższym roku szkolnym« na »w możliwie najkrótszym czasie«. — P. Kotas popiera wniosek, przedstawiając również stosunki śląskie; p, Golczewski wnosi, by wniosek przyjąć przez aklamacyę. Dr Seidl przemawia za stanowczem natychmiastowem otwarciem szkoly i proponuje opuszczenie dodatku komisyi, co też przez aklamacyę uchwalono. Uchwała zatem brzmi:

«Walne zgromadzenie, uznając konieczną potrzebę założenia w Morawskiej Ostrawie szkoły ludowej z polskiem językiem wykładowym dla dziatwy polskich rzemieślników i robotników, poleca jej zorganizowanie Zarządowi głównemu«.

Następnie uchwalono wniosek p. Naake-Nakęskiego w sprawie wypożyczalni książek w Witkowicach i w Polskiej Ostrawie w brzmieniu proponowanem przez komisyę:

»Walne zgromadzenie uchwala założenie dwu nowych bezpłatnych wypożyczalni książek: jednej w Witkowicach, a drugiej w Polskiej Ostrawie, asygnuje na ten cel odpowiednią kwotę i poleca wykonanie w czasie jak najkrótszym Zarządowi głównemu w porozumieniu z Kołem morawsko-ostrawskiem«.

P. Aleksandrowiczówna przedstawia wniosek Koła pań we Lwowie i 1 wniosek III Koła krakowskiego w sprawie wydania wzorowego katalogu dla czytelni bezpłatnych, zwracając uwagę na potrzebę różnic w tych katalogach ze względu na ich przeznaczenie dla wypożyczalni miejskich lub wiejskich.

P. Wojnar proponuje, aby utworzyć komplety bibliotek nietylko ze względu na poziom umysłowy czytelników, ale także ze względu na siłę pieniężną, jaką się w danym razie rozporządza.

P. Jonas: Walne zgromadzenie daje Zarządowi głównemu cenzurę książek, musi się jednak zastrzedz, że ma prawo najwyższej kontroli, nie można zaś ręczyć, czy Walne zgromadzenie i Zarząd główny będą miały te same pojęcia o nieodpowiedniości pewnych książek do bibliotek. Wnoszę więc: »Zarząd główny każdorazowemu walnemu zgromadzeniu przedstawia wykaz książek, których do czytelni nie przyjął«.

Dyr. Tomaszewski zwraca uwagę na niemożliwość omawiania książek przez Walne zgromadzenie, wobec czego p. Jonas wyjaśnia, że ma zaufanie do Zarządu, że nie idzie o wykazywanie tych książek, które bezwzględnie się do wypożyczalni nie nadają, ale o te, co do których komisya katalogowa miała wątpliwości i zdecydowała się z wypożyczalni usunąć.

W głosowaniu wszystkie poprawki przyjęto, wobec czego uchwała brzmi:

«Zarząd główny wybierze komisyę, która ułoży dwa katalogi książek, zaleconych do wypożyczalni miejskich i wiejskich, oprócz tego ułoży komisya komplety książek, które przedewszystkiem trzeba nabyć za daną sumę pieniężną. Komisya ta ma funkcyonować stale, katalog ciągle dopełniać i każdemu walnemu zgromadzeniu przedstawiać wykaz tych książek, co do których miała wątpliwość i zdecydowała się je z bibliotek usunąć«.

Bez dyskusyi przyjęto następujący 2 wniosek III Koła krakowskiego:

»Walne zgromadzenie poleca Zarządowi głównemu przyjść z czynną pomocą III Kołu krakowskiemu w założeniu przez nie VII bezpłatnej wypożyczalni na Kaźmierzu«.

Co do 3 wniosku tego Koła komisya jest zdania, że przeważna część podadanych pytań jest za trudna i może zrażać czytelników do wypożyczalni, proponuje więc zatrzymać tylko 6 pierwszych. Uchwała brzmi:

»W celu ułatwieniu prac komisyi katalogowych przy bezpłatnych wypożyczalniach i dokładniejszego poznania rodzaju czytelników — Zarząd główny wezwie Koła, utrzymujące wypożyczalnie, do utrzymywania spisu czytelników z następującemi rubrykami:

1. Imię i nazwisko czytelnika.
2. Wiek.
3. Zatrudnienie.
4. Wyznanie.
5. Jakie wykształcenie otrzymał.
6. Zatrudnienie rodziców«.

Tegoż dnia po południu przystąpiono o g. 3 do dalszych obrad, przedtem jednak sekretarz odczytał następujący nadesłany telegram: »Od stóp Hradczyna, patrząc, co może zdziałać powszechne uświadomienie i oświata całego narodu, Sokoli polscy od Krakowa, Wrocławia, Poznania, Lwowa, z Podkarpacia i z nad brzegów Prutu, uczestnicy czwartego zlotu czeskiego, przesyłają najgorętsze życzenia, by praca wasza dla narodu naszego przyniosła takie owoce, jakie zbiera dziś naród czeski. Nieście światło pod strzechy wieśniacze, niech wam w pracy waszej Bóg pomaga. Za 300 Sokołów polskich w Pradze: Fiszer, Durski, Luciński«.

Jako delegatów, mających reprezentować Towarzystwo na odbywającym się właśnie pogrzebie śp. Ferdynanda Weigla, wyznaczono pp. Grabowską, Kosińską, Prottungową i Konopińskiego.

Przystąpiono do obrad nad wnioskami, za późno wniesionymi, które wskutek tego nie mogły być rozpatrzonemi przez Zarząd.

Wniosek 1 czwartego Koła lwowskiego, opiewający: »Walne zgromadzenie wzywa Zarząd gł., by celem przyspieszenia rozwoju Towarzystwa wysyłał do miejscowości, gdzie dotyczas mimo sprzyjających warunków nie istnieją Kola Towarzystwa Szkoły ludowej, delegatów, którzyby w bezpłatnych odczytach i pogadankach przedstawiali cel, zadania i organizacyę Towarzzystwa, oraz pouczali o sposobach samopomocy społecznej w sprawie uświadamiania i oświecania szerokich mas. Delegaci mogą być wysyłani z Kół sąsiadujących z daną miejscowością. Należy również uwzględniać miejscowości, gdzie istnieją Koła Towarzystwa Szkoły ludowej, lecz są nieczynne«. Odesłano do Zarządu głównego.

Drugi wiosek tegoż Koła brzmi: »Walne zgromadzeuie wzywa Zarząd główny, by jak najrychlej postarał się o wydanie książki, przedstawiającej cały zakres zadań nauczyciela ludowego w naszym kraju i zawierającej praktyczne wskazówki do działalności wśród ludu w kierunkach, nieobjętych instrukcyami szkolnemi (nauczanie historyi polskiej, geografii polskiej, gospodarstwa społecznego i t. d.). Książka ma uwzględnić przedewszystkiem nauczycielstwo«.

Dyskusya: P. Rotter występuje przeciw wnioskowi; zwrca uwagę, że kandydaci na nauczycieli musieliby nad tem pracować poza obowiązkowemi zajęciami, a na to braknie im czasu; jeżeli idzie o wskazówki pedagogiczne, to kandydaci mają ich za dużo. Inne zadania swe nauczyciestwo przeważnie zna, jeżeli zaś jest przeciwnie, to na to nie poradzi książka, a lepszą przysługę oddają nauczycielom pisma peryodyczne.

P. Wojnar sądzi, że ma to być książka nie wyłącznie dla nauczucieli, ale przewodnik informacyjny dla wszystkich, zajmujących się pracą nad ludem.

P. Kotas mówi o słabem przygotowaniu nauczycieli z historyi i zaleca wydanie podręczika do udzielania historyi polskiej w szkole ludowej.

P. Rotter występuje przeciw kładzeniu nacisku w tej książeczce na historyę i geografię, a myśl samą radzi przekazać Zarządowi gł. do sprawozdania na następnem zgromadzeniu.

PP. Sadzewicz i Klimaszewski sądzą, że to ma być podręcznik w sprawie społecznej, obejmującej rożne kwestye np. ekonomiczne, co do których prawdopodobnie istnieją wskazówki, wydane przez inne instytucye; do nich należałoby się zwrócić.

P. Łukawski zwraca uwagę, że książka proponowana nie jest wcale podręcznikiem, ale całą encyklopedyą, wymagającą współdziałania ludzi fachowych. Rzecz jest traktowana zbyt gwałtownie, bo tego rodzaju pracy na obstalunek się nie robi.

Wniosek przekazano Zarządowi głównemu do należytego rozpatrzenia.

Wreszcie przekazano Zarządowi głównemu następujący wniosek, podany dopiero na walnem zgromadzeniu: «Zarząd gł. wprowadzi w życie komisye kontrolujące w każdem Kole, bądź okólnikiem, bądź osobnemi odezwami. Komisye takie istnieją, pełnią jednak swe funkcye niezupełnie należycie i powoływane są przez Zarządy Kół do ich kontroli. Otóż kontrola ta winna być spełniana na żądanie Zarządu głównego i wynik jej podany temuż Zarządowi co miesiąc. Dotyczyć ma ta kontrola tylko kwestyi finansowej. — Zarząd główny powinien ze szczególnym naciskiem polecić każdemu wydziałowi wybór komisyi z ludzi fachowo uzdolnionych. Czynności komisyi ułatwą Zarządowi głównemu dokładny przegląd finansowy, wprowadzą konieczny porządek w każdem Kole, nie obarczając równocześnie wzdziału Koła złożonego najczęściej z ludzi pracą przeciążonych«.

Po ukończeniu obrad nad wnioskami przystąpiono do wyborów. Rezultat ich, podany przez pp. Gustawa Gasparego i Zdzisława Trandę, jest następujący:

Na członków Zarządu głównego głosowało osób 59, większość bezwzględna wynosi więc 30; z tego otrzymali i zostali wybrani:

Jan Skirliński	głosów	59
Dr Michał Koy	»	57
Władysław Turski	»	59
Kazimierz Bartoszewicz	»	55
Dr Józef Bogdanik	»	54
Władysław Bolewski	«	50
Jan Załuska	»	50
Edmund Klemensiewicz	»	49
Dr Leon Marchlewski	«	48
Józef Parczyński	»	45
Wacław Naake-Nakęski	»	55

Po wybranych największą ilość głosów (25) otrzymał p. Tomasz Sołtysik.

Do Rady nadzorczej na 45 głosujących wybrani:

Dr Julian Gertler	44	głosami
Józef Jawornicki	43	»
Dr Odo Bujwid	44	»
Dr Zofia Daszyńska-Golińska	44	»
Dr Antoni Malkiewicz	40	»

Do sądu rozjemczego na 43 głosujących wybrani:

Dr Adam Doboszyński	43	głosami
Ks. Jan Korczyński	41	«
Ksawera Mroczkowska	41	«
Jan Rotter	32	»
Michał Konopiński	31	»

Nastąpiło sprawozdanie Komisyi sprawozdawczej, której referentem był p. Leszczyński.

Mowca zaznacza, że z powodu krótkości czasu pominie wiele szczegółów, a zwróci uwagę tylko na rzeczy ważniejsze. Przedewszystkiem sprawozdanie powinno być dokładnem, a tymczasem pod niejednym względem są widoczne rażące braki. Strona techniczna i formalna sprawozdania niezawsze starannie i jdnolicie przeprowadzona. Pomimo kilkakrotnych w tym kierunku uchwał, sprawozdanie rozesłano za późno tak, że niepodobieństwem było należycie się w niem rozpatrzyć. — Przechodząc do meritum sprawy, mowca omawia działalność Kół i ich stosunków do Zarządu głównego. Komisya godzi się z krytyką, zawartą w sprawozdaniu, a dochodzącą do wniosku, że połowa Kół jest nieczynna,a większość ich prowadzi politykę miejscową. To niezrozumienie potrzeby wspólnej działalności jest jednym z głównych powodów, paraliżujących pracę Zarządu gł.. W sprawie tej przedstawia się imieniem komisyi następujące wnioski:

1. Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd g., aby przeprowadził gruntowną i to głównie agitacyjną lustracyę Kół, przedewszystkiem nieczynnych, i sprawozdanie z tych lustracyi przedstawiał w sprawozdaniu rocznem.
2. Walne zgromadzenie wzywa Zarząd gł., aby Koła nieczynne zlikwidować natychmiast po przekonaniu się przez lustracyę, że Koło nie ma warunków bytu.
3. Wzywa się Zarząd gł., aby zażądał stanowczo i energicznie należących się mu od Kół wkładek.
4. Zarząd gł. zwróci baczną uwagę, by związek jego z Kołami był ściślejszy niż dotąd, a mianowicie zechce utrzymywać więcej szczegółową i ożywioną korespondenczyę z Kołami, oraz odbywać energicznie lustracye. Te ostatnie należy szczególnie odbywać w czasie między końcem roku a wydrukowaniem sprawozdania, celem uzyskania pełnego obrazu działalności Towarzystwa oraz usunięcia dotychczasowych w tym kierunku braków.

Co do ułożenia sprawozdania przez Zarząd, mowca zaznacza, że brak jest pewnego systemu w podawaniu sprawozdań o działalności Kół, wskutek czego panuje wielka nierówność, utrudniająca zoryentowanie się na tem polu. O jednych Kołach podane są wiadomości dokładne. o innych bardzo pobieżne. — Uderzają w sprawozdaniu 2 braki: nie jest podana obecna liczba członków, czego nie może zastąpić ilość wydanych od początku istnienia Towarzystwa kart legitymacyjnych; braki też są w sprawozdaniu buchalterycznem, polegającem jedynie na ogólnem

zestawieniu wpływów i rozchodów; należałoby zestawić oprócz tego szczegółowo fundusze, obracane na rozmaite działy, tak, aby nawet niefachowy mógł o tem mieć dokładne wyobrażenie.

Dalej wyraża referent mniemanie, że Zarząd gł. nie wykonał większej części uchwał i wniosków przekazanych mu przez poprzednie walne zgromadzenie. — W sprawie szkoły bialskiej komisya sądzi, że stosunki tamtejsze pozostawiają wiele do życzenia, że mianowicie stanowczo za częste są zmiany w gronie nauczycielskiem, w klasyfikacyi zaś uczniów uderza wielka ilość stopni niedostatecznych, a zwłasza dzieci, opuszczających zakład w ciągu roku. Celem uniknięcia tego, na przyszłość konieczne jest przyjęcie tej szkoły na etat krajowy. Z uznaniem natomiast podnosi komisya obywatelską działalność Zarządu gł. około ratowania domu polskiego w Morawskiej Ostrawie. Uderzają w sprawozdaniu bardzo małe stosunkowo koszta administracyi; byłaby to rzecz godna pochwały, gdyby nie nasuwała się myśl, że większa część braków w sprawozdaniu z tego właśnie wyniknęła powodu; przesadna oszczędność nie jest tu na miejscu, administracya bowiem zawsze pochłania znaczniejsze sumy, jeżeli jest prowadzona sprężyście i wszechstronnie. Wywody swoje referent streszcza w następujących dalszych wnioskach.

5. Walne zgromadzenie wzywa Zarząd gł., by sprawozdania, nadsyłane z Kół miejscowych były według pewnego stałego systemu układane w drukowanem sprawozdaniu, nie zaś, jak dotąd, według dowolnej stylistyki zarządów lub sekretarzy Kół miejscowych.
6. Wzywa się Zarząd gł., aby na przyszłość roczne sprawozdanie ze swych czynności ogłaszał drukiem i przedstawiał zarządom Kół przynajmniej na 2 tygodnie przed Walnem zgromadzeniem.
7. Walne zgromadzenie przyjmuje do wiadomości, że w ubiegłym roku admin. z funduszu żelaznego została zaciągnięta pożyczka na pokrycie kosztów utrzymania szkoły polskiej w Białej, którą to okoliczność Zarząd gł. w petycyi, wystosowanej do Wys. Sejmu o ukrajowienie szkoły polskiej w Białej lub choćby o podwyższenie dotychczasowej subwencyi — wyraźnie stwierdził. Zarazem jednak w sposób jak najbardziej stanowczy zastrzega się Walne zgromadzenie przeciw podobnemu naruszaniu lub obniżaniu funduszu żelaznego na przyszłość, jako stojącemu w sprzeczności z wyraźnem postanowieniem § 7 Towarzystwa.
8. Walne zgromadzenie stwierdza, że przeważna część wniosków, uchwalonych przez poprzednie walne zgromadz., a przekazanych Zarządowi gł. do załatwienia — załatwioną nie została.
9. Walne zgrom. wyraża przekonanie, że jedynie tylko najrychlejsze przyjęcie szkoły bialskiej na etat krajowy może jej zapewnić dalszy prawidłowy rozwój.
10. Walne zgrom. wyraża Zarządowi gł. gorące uznanie za podjęcie inicyatywy i udział w akcyi ratunkowej w sprawie domu polskiego w Morawskiej Ostrawie i zażegnanie gwałtownego niebezpieczeństwa likwidacyi tej instytucyi.
11. Udziela się Zarządowi gł. absolutoryum za działalność w ubiegłym roku sprawozdawczym.

Imieniem mniejszości p. Golczewski wnosi 2 sprawy: 1) zapytuje, jakiem prawem krakowskie Koło I w sprawozdaniu swem drukuje członków honorowych, założycieli i wspierających, skoro według statutu są to członkowie całego Towarzystwa, a nie oddzielnych Kół; 2) czy protokół ostatniego Walnego Zgromadzenia, podpisany tylko przez sekretarkę, bez podpisów weryfikatorów, jest autentyczny.

Rozwija się obszerna dyskusya, w której niektórzy przedstawiciele Kół miejscowych, jak pp. Łukaszewski, Naake-Nakęski, Jonas, Kotas, Wąsowicz podnoszą szereg kwestyi drobniejszych, dotyczących działalności niektórych Kół, znajdują pewne niedokładności sprawozdania i zapytują o niektóre braki. — P. Rotter odpowiada obszernie na zarzuty, odnoszące się do wewnętrznych stosunków szkoły bialskiej: co do nauczycieli trudno żądać od nich, aby zostawali w szkole prywatnej, nie zapewniającej im emerytury, gdy otwierają im się lepsze widoki. Procent uczniów, ktorzy otrzymali zły stopień, nie jest wyższy, niż w in-

nych szkołach, chociaż stosunki bialskie są może gorsze, ze względu np. na znaczne oddalenie miejsca zamieszkania uczniów, w bardzo znacznej liczbie zamiejscowych; co do zarzutu, iż 8% uczniów zakład w ciągu roku opuszcza, oświadcza, że liczba ta nie jest wcale wysoka, że raczej dziwić się, nalczy, iż wynosi tylko 8%; przyczyna tego jest następująca: szkoła polska rozpoczyna stę 1 września, niemieckie we 2 tygodnie później; zdarza się więc, że rodzice dzieci już zapisanych właśnie w tych dwu tygodniach przenoszą je do szkoły niemieckiej, ulegając namowom, a nawet groźbom ludzi, od których zawisł ich byt materyalny.

P. Nitsch odpowiada na zarzuty czynione Zarządowi gł. Mógłby on rzeczywiście więcej zdziałać, gdyby posiadał jakąkolwiek władzę wobec Kół, bez tego jednak bardzo wiele żądań i starań, a jest ich niemało, pozostaje bez skutku. Zarząd rozsyła w tej sprawie liczne pisma i okólniki, zarządza lustracye, o ile może znaleźć gotowych do tego ludzi, działalności więc jego nie można zarzucić braku energii. Czy zlikwidowanie Kół nieczynnych przyniesie jaką korzyść, jest rzeczą wątpliwą; przeciwnie, doświadczenie wykazuje, że Koła takie nieraz znów się dźwigają, a choćby nawet nie działały na miejscu, to i samo zebranie wkładek od członków i przesłanie ich Zarządowi gł. nie jest do pogardzenia. Co do terminu rozesłania sprawozdania, opóźnienie nastąpiło nie z winy Zarządu, ale z chęci umieszczenia w niem jak najwięcej wiadomości o Kołach, te zaś w bardzo znacznej ilości nadesłały je w ostatnim tygodniu, niektóre nawet po zamknięciu sprawozdania. Narzekano w komisyi, że obraz działalności Kół jest niezupełny; gdyby sprawozdanie przyspieszono, braki te były jeszcze większe. Zarząd zdaje sobie jasno sprawę, że sprawozdanie nie jest bez luk i niedokładności, ale tłómaczy się to do pewnego stopnia faktem reorganizacyi biura właśnie w drugiej połowie ubiegłego roku. Jest wszelka nadzieja, że następne sprawozdanie lepiej wypadnie. Co do zarzutu, jakoby Zarząd gł. nie wykonał przeważnej części wniosków poprzedniego walnego zgromadzenia, mowca punkt po punkcie udawadnia, że zarzut ten jest mylny, gdyż z 11 wniosków 3 tylko nie zostały wykonane. Była już o tem mowa w komisyi. a zarzut mimoto się powtarza; gdyby go nawet walne zgromadzenie uchwaliło, nie będzie to miało znaczenia wobec inaczej świadczących faktów.

Przewodniczący odpowiada na kilka drobniejszych interpelacyi, między innemi daje odpowiedź na zapytania mniejszości komisyi: nie ulega wątpliwości, że pomieszczenie członków honorowych i założycieli na liście członków Koła miejscowego nie jest dopuszczalne, ale jest to ostatecznie kwestya formalna, która się zresztą wobec wytoczenia jej tutaj z pewnością nie powtórzy. Protokół ostatniego walnego zgromadzenia jest autentyczny; weryfikatorowie nie mieszkali w Krakowie, nie mogli go więc zaraz podpisać, zwykle zresztą działo się to dopiero na następnem walnem Zgromadzeniu.

P. Oleś odpowiada na szereg zarzutów, dotyczących strony kasowej sprawozdania, w szczególności zaś wykazuje, że funduszu żelaznego nie naruszono, jeżeli zaś użyto tego wyrażenia w petycyi do Sejmu, uczyniono to dla wywarcia większego wrażenia.

Po przemówieniu referenta, który konstatuje, że zarzutów co do szkoły bialskiej komisya nie czyniła z nieufności do tamtejszego grona nauczycielskiego iże szło jej głównie o zaznaczenie konieczności ukrajowienia szkoły — wnioski komisyi przyjęto.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi programowej. Referent p. Sadzewicz oświadcza, że komisya ograniczyła się do substratu, proponowanego przez Zarząd gł. Omawia krótko (z powodu bardzo spóźnionej pory) różne postulata i przedstawia następujące wnioski:

I. § 2 *a*) 1. W celu poparcia petycyi wniesionej w kwestyi ukrajowienia szkoły im. Tad. Kościuszki w Białej wysłać do Sejmu deputacyę z ramienia Towarzystwa Szkoły ludowej.
2. Przynaglić Radę szkolną kraj. w kwestyi uzyskania prawa publiczności dla szkoły polskiej w Białej.
3. Wykończyć budowę szkół rozpoczętych.
4. Rozpocząć budowę szkoły w Dębinie.
5. Zorganizować polska szkołe w Morawskiej Ostrawie.

II. § 2 *b*) i *c*). Pobudzać nauczycielstwo ludowe do współdziałania z celami T. S. L. i zachęcać je do obywatelskiej pracy nad ludem. Zasilać szkoły książkami, starać się o rozpowszechnienie wśród nauczycieli ludowych miesięcznika Towarzystwa.

III. § 2 *d*). Wysyłać płatnych nauczycieli wędrownych, którzyby od wsi do wsi objeżdżali kraj z wykładami z historyi Polski. Odpowiednie wzorowe wykłady muszą być uprzednio napisane, co znacznie ułatwi techniczną stronę prowadzenia akcyi. Postarać się również, by młodzież akademicka zajęła się wykładami. Najpilniejsze przedmioty: Rozbiory Polski i krótki pogląd na dzisiejszy stan polityczny kraju w 3 zaborach.

IV. § 2 *e*)

1. Przeprowadzić w myśl § 18 instrukcyi dla czytelń Towarzystwa lustracyę wszystkich czytelń, a przez to ujednostajnić ich stronę administracyjną, uzupełnić braki i usterki strony katalogowej, lustracyę przeprowadzać ma delegat Zarządu gł. łącznie z delegatem odnośnego Koła.
2. Złożyć wzorowy katalog dla czytelń i wypożyczalń.
3. Założyć z pomocą Kół miejscowych przynajmniej 10 wzorowych bezpłatnych wypożyczalni książek w większych miastach Galicyi.
4. Założyć z pomocą Kół miejscowych przynajmniej 30 wzorowych wypożyczalni wiejskich (na wzór Koła w Jaśle lub Tarnopolu).

V. § 2 *h*). Zwołać w Krakowie kongres dla spraw oświaty ludowej.

Oprócz powyższych wniosków, będących powtórzeniem z małymi dodatkami i zmianami programu Zarządu gł., podano jeszcze następujące:

P. Chołodeckiego: 1. Postarać się u władz szkolnych, ażeby przy nauce »historyi kraju rodzinnego« dać uczniom w formie przystępnej całokształt dziejów polskich.

2. Zwrócić uwagę Kół, że byłoby praktycznem zakładanie czytelni w kółkach rolniczych, o ile tego stosunki miejscowe wymagają.

P. Muczkowskiej: Zarząd gł. zwróci uwagę na czytelnie ruchome, których urządzenie wnioskodawczyni zakomunikuje Zarządowi gł. do ewentualnego ogłoszenia Kołom.

P. Dunina-Wąsowicza: Zarząd gł. ma się starać, aby należycie funkcyonowały istniejące szkoły dla analfabetów i ma zwracać uwagę Kołom przedewszystkiem na zakładanie nowych.

P. Tarnawskiego: W razie zamierzonej przez Koło budowy szkoły w pewnej miejscowości, Koło winno wykazać Zarządowi gł. potrzebę tej budowy, przedstawić preliminarz jej kosztów i wykazać się środkami, umożliwiającymi wykonanie. Budowę może Koło rozpocząć tylko po zezwoleniu Zarządu gł.

P. Broniewskiego: Zaleca się Zarządowi gł., iżby przy wykonaniu programu, uchwalonego przez Walne zgromadzenie, zasięgał informacyi Kół miejscowych.

P. Opolskiej: Zarząd gł. powinien rozwinąć jak najszerszą agitacyę za pomocą żywego słowa w celu spopularyzowania celów Tow. szkoły lud. i starać się pobudzać Koła do żywej działalności.

Ostatni punkt brzmi: Walne zgromadz. popiera propozycyę Zarządu gł., by Koła przesyłały mu 75% wkładek członków.

Wszystkie powyższe punkta przyjęto, jedynie co do pierwszego wniosku p. Chołodeckiego zakończyła się dyskusya, po której punkt ten uchwalono w następującem brzmieniu, proponowanem przez p. Aleksandrowiczównę:

> Zarząd gł. postara się wpłynąć na sfery decydujące, aby przy układaniu podręczników do nauki języka polskiego w szkole ludowej pospolitej włożyć tyle ustępów z historyi kraju rodzinnego, by umożliwić podanie całokształtu historyi.

Po wyczerpaniu materyału, przewodniczący dziękuje wszystkim obecnym za gorące i wytrwałe zajęcie się obradami, podnosi ważność i obfitość uchwalonych rezolucyi i zamyka posiedzenie.

Protokół powyższy, jako zgodny z treścią obrad, podpisujemy:

Według własnych zapisków spisałem sekretarz

Michał Konopiński. **Dr Franc. Tomaszewski.** **Dr Kazimierz Nitsch.**

Z Zarządu głównego.

III. Posiedzenie Zarządu gł. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Dra Bandrowskiego. Obecni: Dr Balicki, Bartoszewicz, Dr Bogdanik, Dr Bujwid, Kazim. Bujwidowa, Dr Gertler, Klemensiewicz, Kozicki, Kozłowski, Dr Nitsch, Oleś, Parczyński, Siedlecka, Skirliński, Sołtysik, Turski i Wojnar.

Dyr. Sołtysik referuje sprawy szkolno-czytelniane — i tak:

Od Koła w N. Sączu, które zamierza wystawić szkołę w Januszowej i zebrało na ten cel 4540 Kor. z potrzebnych 6000 Kor., zażądać przysłania planów i kosztorysów, zbadać je i po poczynieniu ewentualnych zmian, na budowę zezwolić, co też uchwalono. Na prośbę ks. Spacila z Ligoty na Śląsku, uchwalono poruczyć D-rowi Bogdanikowi sprawę założenia z miejscowości tej czytelni ludowej, po zasięgnięciu opinii o stosunkach miejscowych.

Nauczycielce przy szkole bialskiej, pannie Koniarównie przyznano 100 koron tytułem dodatku za zastępcze prowadzenie nauki w r. 1901. Przy tej sposobności powziął Zarząd gł. zasadniczą uchwałę: »Upoważnia się prezydjum do załatwiania podań o wynagrodzenie za naukę dodatkową i oznacza się jako normę zapłatę 1 Kor. za godzinę nauki.

P. Hryniewiczównej, nauczycielce w Łukawcu wiś. przyznano 100 Kor. jako remuneracyę za II półr. roku szkol. 1900/1.

Sprawę stosunku Koła w Oświęcimiu do Zarządu gł., oraz połączoną z tem sprąwę założenia w okręgu czytelni wiejskich, odstąpiono od referatu D-rowi Gertlerowi lustratorowi tego Koła.

P. Wojdałowiczowi, nauczycielowi szkoły bialskiej przyznano 66 Kor. za kierownictwo zastępcze, oraz zatwierdzono plan nauki na rok 1901/2 w tej szkole.

Zatwierdzono kupno potrzebnych tablic i szaf dla szkoły w Leszczynach, w której nauka rozpoczęła się w dniu 23 b. m.

Uchwalono wyrazić pp. Bogdanikowej i Liwery podziękowanie za gorliwą opiekę nad dziatwą bialską w tamtejszej szkole.

Nie uwzględniono prośby młodszego nauczycielstwa w Białej o podwyższenie płac ze względu, że nigdzie niema dwustopniowości płac dla nauczycieli młodszych, że nauczyciele ci i tak są lepiej sytuowani, gdyż otrzymują 20% a nie 10% dodatku na mieszkanie, jak gdzieindziej; Zarząd gł. jednakowoż będzie dbał o udzielanie remuneracyi nauczycielom, odznaczającym się gorliwą pracą.

Ochronce w Gorlicach uchwalono przesłać na razie jednorazowo 100 Kor. na rok bież. pod warunkiem pielęgnowania w niej ducha polskiego i nie pomijania opowiadań z dziejów Polski stosownych do wieku dziatwy.

Kołu m. w Stanisławowie uchwalono przesłać pewną część książek dla wypożyczalni; przyjęto sprawozdanie z kursu analfabetów do wiadomości, nie uwzględniono prośby o zakupienie obrazów dla szkoły w Knihyninie.

Wypożyczalni w Piotrowicach (Ślask) przyznano 60 Kor. na oprawę książek zakupionych poprzednio za 160 Kor.

Koło kresowe w Kosowie uchwalono zwolnić od przesyłania połowy dochodów dla Kasy Zarządu gł. na rok 1902 i postanowiono zasilić jego wypożyczalnię.

Dr Bogdanik zdał dokładną sprawę z otwarcia szkoły w Leszczynach i z przeprowadzonych w tymże celu odaptacyi, napotykających na różne utrudnienia urzędowe. Na razie uczęszczać tam będzie około 20 dzieci. P. Śmidowiczowi przydzielonemu do tej szkoły ze szkoły bialskiej przyznano 200 Kor. za kierownictwo.

Sprawę proponowanej zamiany gruntu przy tej szkole odstąpiono panu inż. Turskiemu.

Ponieważ Dr Bogdanik proponuje ściągnięcie 2 oddziałów klasy I. w szkole bialskiej w jeden, liczba dzieci w tej klasie wynosiłaby 70 przeszło; uchwalono przeto wezwać kierownika p. Mildnera do przedstawienia wniosku co do połączenia tych oddziałów, i łączącej się z tem kwestyi ewentualnej potrzeby jednej jeszcze siły nauczycielskiej.

Sprawę czynnego poparcia biblioteki Koła w Ciężkowicach przydzielono komisyi czytelniano-katalogowej. W sprawie dobudowy izby szkolnej w św. Józefie, gdzie dotąd pobiera 295 dzieci naukę w jednej izbie, uchwalono wniosek

p. inż. Turskiego: »Wykonać uchwałę powziętą już przez Zarząd gł. co do budowy tej sali, lecz z braku funduszów wstrzymaną, — wyasygnować w razie potrzeby zaliczkę na materyał, — wysłać delegata dla zwiedzenia szkoły przed rozpoczęciem robót.

Prof. Dr Bujwid przedstawia sprawozdanie z lustracyi Koła w Morawskiej Ostrawie i przedstawia szereg wniosków natury finansowej. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości — wnioski zaś odesłano do komisyi skarbowej, która je ma w najkrótszym czasie przejrzeć i Zarządowi gł. przedstawić.

Kilka spraw drobniejszych, wnioski komisyi skarbowej co do reorganizacyi puszek składkowych, oraz wnioski komisyi szkolnej co do akcyi czytelniano-katalogowej spadły z porządku dziennego z powodu spóźnionej pory (godz. pół do 11-ej w nocy); będą jednak traktowane na najbliższem posiedzeniu Zarządu głównego (d. 6 listopada b. r.).

Komisya organizacyjna Zarządu głównego odbyła posiedzenie swe w dniu 10 października b. r. wybierając swym przewodniczącym p. Kazimierza Bartoszewicza, sekretarzem, Dra Zygm. Balickiego. Ze względu na spodziewany większy nawał czynności z powodu urządzić się mającego w roku przyszłym I kongresu dla spraw polskiej oświaty ludowej w połączeniu z obchodem 10-lecia Tow. S. L. kooptowała Komisya do swego łona pp. Dra Malkiewicza i Wacława Rzewuskiego (z I Koła krakowskiego), pp. Idalię Pawlikowską i prof. Jentysową (z Koła Pań w Krakowie), oraz po dwóch delegatów z Koła akademickiego i Koła III krakowskiego. W sprawie Kongresu uchwalono wnieść na Zarząd główny o wybór specyalnego Komitetu.

Dla Kół włościańskich T. S. L. uchwalono wypracować osobny Regulamin po naradzeniu się z przedstawicielami tychże Kół, gdy rozpoczną swą działalność.

W sprawie miejscowych sporów w Kole karwińskiem, postanowiono wysłać tam delegata Zarządu gł.

Sprawę unormowania prawnego stosunku Koła w Oświęcimie do Zarządu gł. oddano do referatu Dr. Gertlerowi.

Przyjęto do wiadomości sprawozdania lustracyjne Kół: w Dobromilu. w Stryju, Drohobyczu, Borysławiu, Stanisławowie (pań), Brzeżanach, oraz zatwierdzono odnośne wnioski lustratorów.

W sprawie Bursy polskiej w Czerniowcach postanowiono przypomnieć Kołu czerniowieckiemu uchwały Zarządu głównego, że Koło, jako takie, budową bursy zająć się nie może, że należy zorganizować osobne Tow. Bursy polskiej. Zarząd główny przyznać może jedynie zasiłek w kwocie 2000 koron pod warunkiem, że w bursie udzielaną będzie nauka przedmiotów polskich, historyi, literatury itp.

Koło w Podhajcach wyłączono z okręgu lustracyjnego tarnopolskiego, a przydzielono Kołu w Brzeżanach; Koło w Glinianach zaś Kołu im. T. Jeża we Lwowie.

Komisya skarbowa na odbytem posiedzeniu w dniu 18 października b. r. ukonstytuowała się wybierając swym przewodniczącym p. Dra Bandrowskiego, sekretarzem p. Dra Koya.

Pan rachmistrz Oleś zdał sprawę ze stanu obecnego funduszów. Omówiono sprawę uregulowania stosunku z Kołami pod względem finansowym, przyczem skonstatowano, że stosunek ten jest dziś najgorszym. Koła w ogromnej większości, mimo wzywań w »Miesięczniku«, sprawozdań nie nadsyłają; mnożą się prośby o zasiłki, wsparcia i t. p. podczas, gdy Koła nietylko zalegają wobec Kasy głównej z kwotą dochodzącą 15·000 kor. za lata ubiegłe, lecz nawet za rok bieżący nie nadsyłają przepisanej statutem części swych dochodów. Wobec takiego stanu rzeczy, Zarząd będzie musiał bardzo energicznie sprawę tę traktować — a komisya skarbowa przedstawi Zarządowi głównemu wniosek, o ustanowienie specyalnego lustratora, który będzie miał za zadanie badanie gospodarki finansowej Kół i przeprowadzanie tam, gdzie zajdzie potrzeba, sanacyi na miejscu w tym kierunku, by obowiązek Kół określony § 21 statutu był wykonywany *faktycznie*.

Komisya uchwala ponaglić sprawę zakończenia rachunków budowy szkoły bialskiej.

Uchwalono przeprowadzić reorganizacyę składkowania z pomocą puszek publicznych w myśl projektu pana S. Nowickiego, opracowanego na podstawie

przepisów czeskiej »Maticy skolskiej« — projekt ten przedstawić na najbliższem posiedzeniu Zarządu gł., poczem wprowadzić go w życie bezzwłocznie.

Uchwaliła wreszcie komisya udzielić kursorowi Tow. remuneracyę w kwocie 50 kor. za nadzwyczajne czynności przy »darze 3 maja« i za ekspedycye »Miesięcznika« w roku bieżącym.

Komisya szkolna na odbytem dnia 23 b. m. posiedzeniu pod przewodnictwem pana dyr. Sołtysika rozpatrywała szczegółowo plan działania dla sekcyi czytelniano-katalogowej, którą stworzyć ma ze swego łona. Przedewszystkiem poruczono drowi Gertlerowi w porozumieniu z p. Henrykiem Trenknerem, głównym kierownikiem bezpłatnych wypożyczalni krakowskich, opracowanie regulaminu, któryby formalnie określał zadania działalności sekcyi czytelniano-katalogowej. Dr Gertler opracuje część prawną, normującą stosunek Zarządu głównego i Zarządu Kół do Zarządów czytelni, ewent. wypożyczalni, oraz stosunek tychże do władz szkolnych i politycznych; p. Trenkner zaś opracuje stronę praktyczną działania oraz kwestyę zasad, jakiemi kierować się będzie sekcya w toku swych czynności, jak n. p. co do organizowania i administracyi wewnętrznej czytelni lub wypożyczalni, co do przeprowadzenia ocen książek i ich kwalifikacyi, co do katalogowania na grupy i t. d.

Komisya uchwaliła dążyć do stworzenia centralnej biblioteki przy Zarządzie głównym, złożonej ze wszystkich wydawnictw, z jakich czytelnie i wypożyczalnie Towarzystwa Szkoły ludowej korzystać będą, nadto stworzyć zbiór lichot wydawniczych, jakie dziś ukazują się w postaci n. p. wydawnictw odpustowych, szerzonych za pośrednictwem bud wędrownych i t. p., by literaturę taką poznawszy, tem skuteczniej z nią można walczyć.

Komisya uchwaliła rozpisać do wszystkich firm polskich wydawniczych odezwę, by wydawnictwa swe zechcieli bezinteresownie nadsyłać dla biblioteki centralnej, z czasem zaś i w miarę środków stworzyć dział fachowy, złożony z dzieł zagranicznych, traktujących w kwestyach czytelnictwa i wogóle urządzeń samopomocy oświatowej wśród innych narodów.

Komisya świadomą jest trudności zadań, jakie spadną na sekcyę czytelniano-katalogową, niemniej ocenia doniosłości jej celów, przeto wyraża przekonanie, że w całym kraju znajdzie poparcie, szczególnie wśród Kół Towarzystwa Szkoły ludowej.

Do sekcyi czytelniano-katalogowej zaproszono następujące osoby: pp. Warchałowskiego, Zofię Kirkorową, Aurelię Szabłowską, drową Gertlerową, Brunnerową, Kunicką, oraz należeć będą członkowie Zarządu głównego, którzy do sekcyi się zgłoszą.

Z ruchu Kół.

Koło w Przemyślanach. Praca nad katalogowaniem i kompletowaniem bibliotek ukończona. Obecnie posiada Koło 10 wypożyczalni (wzgl. czytelni) wyposażonych dostatecznie na przeciąg przynajmniej jednego roku. Z biblioteki przemyślańskiej wybrano dziełka nieodpowiednie dla czytelników już więcej rozwiniętych i poprzydzielano je do księgozbiorów wiejskich. Czytelnia ta natomiast dostała nowy zapas książek doborowych, które są wprost rozchwytywane. Fundusze, jakie zarząd czytelni tej zebrał, wystarczą na zakupno jeszcze około 100 tomów.

Dnia 12 października b. r. odbyło się uroczyste otwarcie nowej czytelni w Czupernosowie, a 13 t. m. poświęcenie dawniej już założonej czytelni w Majdanie lipowieckim i otwarcie nowej wypożyczalni w Lipowcach. W tych uroczystościach brał udział chór Czytelni przemyślańskiej. W Czupernosowie ludność mieszana, w połowie polska — posługuje się językiem ruskim. Nie ma tam wcale poczucia narodowego. Po polsku mało kto umie czytać. Książki obudziły już jednak ciekawość i w znacznej części zostały rozpożyczone. Biblioteka pozostaje w dobrych rękach. W Lipowcach żywioł moskalofilski dzierży przewagę i dlatego akcya tam wielce jest utrudnioną. W pomoc przybyła tam Kołu panna Zofia Younga, córka właścicieli Lipowiec, ze wszech miar godnych szacunku i przychylnych naszej sprawie. Panna Younga zawiaduje biblioteką i czytelnią w Majdanie, któremi zajmuje się ze szczerą gorliwością. W święta urządzane są odczyty dla ludu oraz głośne czytanie książek. Przykład zaiste godny naślado-

wania. Ludność Majdanu do niedawna jeszcze mówiąca po polsku, zruszczyła się w ostatnich latach prawie zupełnie, odkąd w szkole z polskim językiem wykładowym uczą ruscy nauczyciele. Jeszcze mimo to wspomnienia minionych czasów nie zamarły wśród ludu zupełnie; nie porwały się jeszcze struny wiążące biedną, rzuconą tu ludność — z macierzą. Czuć było, że ludność ta rozumie dobrodziejstwo niesionej im oświaty i uświadomienia narodowego, to też wielu z uczestników uroczystości poświęcenia czytelni przyłączyło się do chóru, śpiewając „Jeszcze Polska nie zginęła“ lub „Z dymem pożarów“. Do podniesienia uroczystego nastroju przyczynił się zacny kapłan-patryota, ks. Czachurski, katecheta z Gołogór, który przybył ze mszą i w kaplicy miejscowej wygłosił śliczne kazanie na temat oświaty. Po nabożeństwtwie udali się wszyscy do zagrody, w której mieści się czytelnia. Izba nie mogła pomieścić uczestników. Lud stanął na podwórzu — a przemowy i deklamacye wygłaszaro z progu chaty. Chór ustawił się z boku. W program wchodziły: 1) deklamacye bardzo udatnie wypowiedziane przez dwóch członków Czytelni przemyślańskiej pp. Szobrowicza i Weretczuka, 2) odczyt o potrzebie i owocach oświaty, 3) śpiewy chóralne. Na zakończenie przemówiła panna Z. Younga. Wzywała słuchaczów do łączności i wzajemnego wspierania się i zachęcała ich, ażeby z ufnością do niej się zwracali. Słowa jej proste a szczere wywarły bardzo dobre wrażenie. Ks. Czachurski dokonał poświęcenia lokalu i jeszcze raz odezwał się do zgromadzonych, zalecając im, ażeby koło czytelni się skupiali.

Dnia 19 października b. r, urządziło Koło przemyślańskie pieszą wycieczkę do osady Siworogi, oddalonej o 3 kilometry od Przemyślan. Uczestniczył w niej również chór Czytelni przemyślańskiej, który ogromne oddaje usługi w podobnych wypadkach. W środku wsi chór prześpiewał kilka pieśni, co zwabiło wkrótce liczną rzeszę ludu, poczem wszyscy zebrali się w zagrodzie jednego ze znajomych wieśniaków wypełniając całą izbę. Ciekawość malowała się na twarzach wieśniaków słuchających odczytywanych im gawęd ze zbiorku Łozińskiego i Bielawskiego. Warto było widzieć ochotę, z jaką prelegentów słuchano; z napiętą uwagą wchłaniali każde słowo, jak gdyby przeżywali wypadki opisywane i głośno objawiali zadowolenie, jakie im sprawiało czytanie.

Wśród działalności, jaką roztacza Koło przemyślańskie nie brak i chwil ciemniejszych. Dobroczynna ta działalność natrafia na intrygi moskalofilskiej falangi. Nie mogąc otwarcie występywać przeciw prawdziwie zbawiennej pracy Koła nad oświatowem, moralnem i kulturalnem podniesieniem ludu, cicho sączą w jego organizm jad moskwicyzmu; z pomocą broni fałszu i nienawiści społecznej zwalczają i burzą to, do czego lud z oznakami radości i zadowolenia przedtem się garnął. Hakatyzm „russki“ podkopuje wiarę i zaufanie ludu do tych, co mu światło niosą, boć wśród ciemnoty i upodlenia najłatwiej godne siebie zbierać może owoce. Lecz nie należy tracić wiary i energii. Jak na zachodzie tak i na wschodzie ześlizgnie się ta marna broń po stalowej tarczy oświaty niesionej przez naszych pracowników między lud ze słowami prawdy i miłości.

(Z licznych faktów dowodzących, jakie niebezpieczeństwo zagraża działalności Tow. S. L. ze strony moskalofilsko-„russkiej“, skorzystamy jeszcze, by uczynić je bodźcem do tem skuteczniejszej dla nas pracy wśród ludu naszego we wschodniej części kraju. Uw. Red.).

Koło w Czernichowie zorganizowane przed niespełna pół rokiem otwarło w dniu 27 b. m. bezpłatną wypożyczalnię książek dla ludu. Uroczysty akt otwarcia, po poświęceniu lokalu przez ks. proboszcza miejscowego, odbył się po południu. Na uroczystość tę delegował Zarząd główny pp. Dra Balickiego i Kazim. Bartoszewicza.

Koło Pań we Lwowie przystępuje do otwarcia czytelni w Brodach, gdzie z czasem zorganizuje się Koło miejscowe.

Koło w Glinianach odbyło w dniu 3 września swe I Walne zgromadzenie, na którem wybrano Zarząd Koła: p. Kazimierza, Jankę (przewodn.), ks. Jana Szlęzaka (zast. przewodn.), Zygmunta Buchelta (sekretarzem) Jana Andruszewskiego (zast. sekret.), Stanisława Tokarskiego (skarbnikiem), Tadeusza Dworskiego (zast. skarb.).

Nowemu Kołu zasyłamy szczere życzenia powodzenia i rozwoju. Znane są nam trudne warunki, wśród jakich działać muszą Koła w tej części kraju naszego, lecz mamy z drugiej strony uzasadnione powody nie wątpić, że założyciele Koła gliniańskiego pojmują i rozumieją dobrze swe zadania, że do celu wytkniętego przez Tow. „Szkoły ludowej“ systematycznie i wytrwale, bez zrażania się przeciwnościami dążyć będą — a szerząc wśród ludu naszego światło uświadomienia narodowego i budząc siłę poczucia jedności kulturalnej i narodowej, przyczynią się pracownicy gliniańcy do stworzenia silnej podstawy dla wielkiej ogólnej budowy społeczno-narodowego odrodzenia.

Lwowskie Koło akademickie otworzyło nowy kurs dla analfabetów na propozycyę Tow. „Jedność“, w lokalu tegoż To-

warzystwa. Uczniowie (w liczbie 12-u) są przeważnie dziennymi zarobnikami i rzemieślnikami, naukę prowadzić będzie bezinteresownie zecer Baczyński, a kierownictwo kursu spoczywa w rękach Zarządu Koła akad. Jest to więc trzeci oddział I kursu istniejącej już szkoły dla analfabetów i wypełni lukę, powstałą wskutek niezgłoszenia się ani jednego ucznia do uczęszczania na naukę w lokalu im. Kilińskiego, gdzie dotychczas istniał osobny kurs, znakomicie prowadzony przez zecera Filipowskiego.

Koło w Drohobyczu na odbytem właśnie Walnem Zgromadzeniu wybrało nowy Zarząd — i tak: p. Leonarda Wiśniewskiego (przewodn.), Artura Strzetelskiego (zast. przewodn.), Józefa Diehla (sekretarzem), Feliksa Przysłupa (zast. sekr.), Eugeniusza Szaneka (skarbn.), Zdzisława Krzaklewskiego (zastępcą skarb.), wydziałowymi: Stanisława Gerstmana, Edwarda Harlendera, Mikołaja Kieracza, Olgę Łańcucką i Gorgoniusza Tobiaszka. Do Zarządu weszło kilku ludzi młodych, akademików, z ochotą zabierających się do pracy, toteż można żywić nie płonną nadzieję, że Koło drohobyckie żywszą okaże ruchliwość. Zarząd przystąpił przedewszystkiem do zaprowadzenia porządnej administracyi wewnętrznej. Na zewnątrz przystępuje Koło do zasilenia swych czytelni ludowych w Rychcicach i Stebnikach nowemi książkami, na co użyje funduszów pozostałych z roku ubiegłego.

Koło w Kałuszu. Z polecenia Zarządu głównego dokonał p. Stanisław Błotnicki ze Stanisławowa lustracyi Koła kałuskiego w d. 16 września b. r. Sprawozdanie lustracyjne stwierdza, że księgi Zarządu Koła prowadzone są w należytym porządku. Koło posiada obecnie 75 członków. (Jak na Kałusz, to zbyt mało; uw. Red.). Czytelnia Koła posiada 348 tomów, a książki są bardzo zniszczone. Udział czytelników przerażająco mały, i tak: młodzieży 10, mieszczan 6, włościan 12, rękodzielników 4, młodzieży uczącej się 30. W r. obecnym odbył Zarząd zaledwie 1 posiedzenie. Dane te każą wnioskować, że Koło kałuskie nie wytęża tyle sił, nie dokłada tyle starań i zabiegów, ileby wymagały potrzeby ludności tak miejscowej, jak i okolicznej. Kałusz należy zaliczyć przeto do kategoryi tych Kół, gdzie dobra wola i zrozumienie zadań Towarzystwa kilku jednostek rozbijają się o apatyę i brak chęci u znacznej większości tak w Zarządzie Koła, jak i wśród ogółu członków.

Sprawozdanie lustratora wykazuje gotówkę w kasie Zarządu Koła w kwocie 1339 kor. 59 h. oraz zaznacza, że Koło dąży do budowy szkoły w osadzie mazurskiej Kopanki i zakupiło już odpowiedni grunt. Fakt ten, aczkolwiek dodatni, dowodzi, że Koło całą forsę i usiłowania swej działalności kieruje wyłącznie w tym kierunku. Odrywa to widocznie uwagę Zarządu Koła od innych celów Towarzystwa, i tem możnaby tłomaczyć sobie zaniedbanie czytelni miejscowej, brak kursu analfabetów, odczytów popularnych, niemniej brak dążenia do działalności w kierunku zakładania biblioteczek ludowych w okręgu kałuskim.

III Koło w Krakowie. Rok bieżący w działalności Koła przedstawia się bardzo pomyślnie. Koło utrzymuje obecnie sześć (w roku ubiegłym pięć) bezpłatnych wypożyczalni książek, pięć w Krakowie, jednę w Podgórzu, w których książki wydawane bywają raz na tydzień w niedzielę, a w wypożyczalni podgórskiej 2 razy tygodniowo w sobotę i w niedzielę.

W roku bieżącym wypożyczalnie funkcyonowały bez przerwy podczas miesięcy letnich, kiedy zazwyczaj najtrudniej o pracowników. Zarząd Koła na tem miejscu składa podziękowanie p. Stanisławowi Fromowiczowi, który podczas miesięcy letnich podjął się uciążliwej pracy wydawania książek w trzech wypożyczalniach Koła.

Ruch czytelników za ubiegłe 9 miesięcy przedstawia się następująco:

	Ilość posiedzeń	Ilość czytelników	Ilość wydanych tomów
Wypożyczalnia I ulica Zwierzyniecka, L. 7, otwarta w niedziele od godz. 10 do 12	36	3.454	6.853
Wypożyczalnia II ulica Sienna, L. 16, otwarta w niedziele od godziny 9 do 12	35	5.664	12.445
Wypożyczalnia III, Podgórze, ulica Mickiewicza, L. 29, otwarta w soboty od g. 4—6 po południu i w niedziele od g. 9—12	38	8.784	10.403
Wypożyczalnia IV, Półwsie Zwierzynieckie, dom gminny, otwarta w niedziele od godz. 2 do 4 po południu	33	1.095	2.481
Wypożyczalnia V, Krowodrza, dom gminny, otwarta w niedziele od godziny 10 do 12 zrana	32	1.050	2.311
Wypożyczaln. VI, Plac Matejki, Szkoła miejska, otwarta w niedziele od g. 2—4	37	1.207	2.018
Razem	211	21.254	36.511

W tym samym okresie w roku przeszłym wydano ogółem 11.131 czytelnikom 22.126 książek — czyli ruch czytelników podwoił się w roku bieżącym.

Podane powyżej cyfry świadczą wymownie o wzroście potrzeby czytania wśród ludności. W godzinach wydawania książek szczupłe lokale ruchliwszych wypożyczalni nie są w stanie pomieścić tłumów czytelników łaknących strawy duchowej. Potrzeba założenia jeszcze jednej wypożyczalni w Krakowie dotkliwie odczuwać się daje, gdyż cała obszerna dzielnica Kazimierza i Stradomia jest pozbawioną wypożyczalni. Potrzebie tej zarząd III Koła zadośćuczynić pragnie jeszcze w tym roku i zwraca się do szerokiego ogółu o poparcie. Fundusze Koła, na które składają się 1.000 (zamiast dotychczasowych 1.200) koron zapomogi rocznej od miasta Krakowa, 100 koron zapomogi rocznej miasta Podgórza, około 200 koron z wkładek członków, są nieproporcyonalnie małe do zadań Koła. Czynsz płacony za 2 lokale (Podgórze i ulica Zwierzyniecka), oprawa książek przy ciągłym obrocie ulegających zniszczeniu, tak obciążają skromny budżet Koła, że na uzupełnianie i pomnożenie katalogów wypożyczalni, liczących ledwie 5.200 tomów, zarząd może rocznie przeznaczać tylko 500—600 koron. Pomimo szczupłych funduszów nie cofamy się przed otwarciem jeszcze jednej czytelni, nie wątpiąc, że społeczeństwo poprze materyalnie nasze zamiary, czy to w postaci ofiar na rzecz Koła, czy to przez zapisywanie się w poczet członków.

Zarząd.

Różne wiadomości.

Obchody Kościuszkowskie w lwowskich Czytelniach T. S. L. Rocznicę śmierci wielkiego Naczelnika czciło lwowskie Koło akademickie w czytelniach Tow. przy ul. Łyczakowskiej i Żółkiewskiej stosownymi obchodami.

Dnia 15. października b. r. wypełniła się sala Czytelni łyczakowskiej po brzegi. System urządzania bezpłatnych wieczorków przyjął się widocznie jak najlepiej. Uroczystość zagaił członek Zarządu Akad. Koła p. Piechowicz pięknem przemówieniem na temat idei Kościuszkowskiej i wprowadzania ją w czyn. Następnie produkował się nowo powstały chór młodzieży rękodzielniczej z bratniego Tow. im. Kilińskiego, któremu za chętne pospieszenie z współudziałem i udatne produkcye rzęsistymi dziękowano oklaskami. Prócz śpiewu solowego i gry na skrzypcach ogólną uwagę zwracały deklamacye wygłoszone przez młodziutkich znajomych naszych, korzystających z wypożyczalni łyczakowskiej. Ośmioletni chłopczyk, stale od roku co piątku mieniający książki, oddeklamował Bełzy „Modlitwę dziecka“, a również korzystająca z wypożyczalni panna Piętówna wygłosiła wiersz Nowickiego „Cieniom Bohatera z pod Racławic“.. Obchód zakończyło przemówienie prezesa Akad. Koła p. Dunin-Wąsowicza, który nawiązując rocznicę Kościuszkowską do pierwszej rocznicy założenia Czytelni, wykazał dotychczasowe braki i wzywał do częstszego uczęszczania i korzystania z tej instytucyi.

Podobny obchód odbył się w Czytelni żółkiewskiej dnia 20 b. m. zagajony odczytem akad. Argasińskiego, a zakończony przemówieniem bibliotekarza p. Smulikowskiego, wzywającem również do liczniejszego odwiedzania Czytelni. W skład programu weszły produkcye wokalne i muzyczne, wykonane siłami miejscowemi — ponadto musimy podnieść życzliwość Tow. śpiewackiego „Echo“, które nie bacząc na swe artystyczne aspiracye (jak inne Tow.) pospieszyło chętnie zaśpiewać dla biednych przedmiejskich rzemieślników. *(Wł.)*

Pierwszy rok istnienia I. Bezpłatnej Czytelni i Wypożyczalni książek T. S. L. we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 33.

W ubiegłym miesiącu minął rok od chwili otwarcia tej instytucyi, a okoliczność, że jest ona pierwszą w ogóle w łonie naszego Tow., pozwala nam na zastanowienie się nad kwestyą, urzadzania i prowadzenia na przyszłość podobnych instytucyj. Założyciele (Koło Pań i Akademickie) mieli w pierwszym względzie na oku stworzenie dla mieszkańców dzielnicy łyczakowskiej Ogniska, któreby ich skupiało i łączyło przy pożytecznej rozrywce. Spodziewano się, że lokal Czytelni roić się będzie wieczorami od spracowanych robotników, którzy tu przyjdą szukać wytchnienia, nabywając równocześnie coraz więcej wiadomości z przeczytanych gazet. Sam wybór dzielnicy nadawał się najlepiej na urzeczywistnienie tego planu: zamieszkała przez obywateli mniej zamożnych, majstrów przedmiejskich, mieszcząca przy głównej swej ulicy ogromną fabrykę stolarską Wczelaków w (sąsiedztwie Czytelni) nęciła ludzi ze „Szkoły ludowej“, by tu rozpoczęli działać. I wzięto się do dzieła, czytelnię uroczyście rok temu otwarto i oddano do użytku publicznego przeszło 30 pism, w czem mieści się 5 gazet co-

dziennych. Lokal stał otworem codziennie wieczorem przez 2½ godziny, ale też stał niekiedy i pustką. Były dnie, kiedy dyżurni wyczekiwali na darmo czytelnika, który ostatecznie się zjawiał w postaci drugoklasisty gimnazyalnego. Największa frekwencya dzienna dochodziła zaledwie do liczby 30-tu. Nie pomogły licznie urządzane obchody narodowe, zarząd nie opuścił żadnej rocznicy i każdą uczcił stosownym wieczorkiem. Zapał chwilowy widzów ostygł i mimo każdorazowych wezwań mówców wieczorkowych, ruch w Czytelni się nie podniósł wcale. Najwięcej jeszcze korzysta z niej młodzież rękodzielnicza, ostatnio przychodzą nawet niewiasty — razi tylko wyraźny brak ludzi starszych, poważniejszych, których w tej dzielnicy dość jest, a którym właśnie korzystanie z niej najwięcejby się przydało. Stan ten jest charakterystyczny w ogóle, a specyalnie we Lwowie, gdzie podobnie Czytelnia T. S. L. na Żółkiewskim uskarża się na brak osób starszych. Jak zapobiedz temu? — nie ma na razie rady, gdyż wszelkie nawoływania ustne i odezwy po pismach nic nie pomagają.

Odmiennie, a nawet wprost przeciwnie rozwija się połączona z Czytelnią Wypożyczalnia książek, pozostająca pod kierownictwem niestrudzonej bibliotekarki Panny L. i kilku sprawie oddanych osób. Jak na pierwszy rok istnienia ruch ogromny. Liczba książek doszła do 1100 tomów, czytelników przeszło przez wypożyczalnię w ciągu roku ponad 700, a książki wydawano około 90 razy. Ale i tu nie osiągnęło się w pełni spodziewanych rezultatów, te sfery, dla których wypożyczalnia właściwie funkcyonuje, wypełniają zaledwie połowę ogólnej cyfry czytelników, zresztą jest młodzież szkolna, przeważnie dziatwa ze szkół ludowych. Chęć czytania na ogół ogromna, a niestety — skromne fundusze Czytelni nie pozwalają na zadośćuczynienie wszystkim życzeniom czytelników.

Na zakończenie kilka cyfr. Fundusz obrotowy Czytelni doszedł w ciągu roku do kwoty prawie 1400 kor., w czem mieści się kwota 920 kor. jako zasiłek obu Kół inicyatorów „na początek". Resztę zdobył sobie sam Zarząd Czytelni, bądź to przez urządzanie przedsiębiorstw, bądź przez korzystanie z ofiarności publicznej. Podnieść tu należy kwotę 99 kor. 20 gr., złożoną centowymi dobrowolnymi datkami do puszki przez czytelników przy wypożyczeniu książek.

W rozchodzie największe pozycye zajmują koszta urządzenia lokalu (238·24) czynsz najmu (300) światło, opał i usługa (152·—) i prenumerata gazet (37·07), z których znaczną część Czytelnia otrzymuje bezpłatnie.

W dziale bibliotecznym zakupiono książek za kwotę blisko 350 k., a koszta oprawy wynoszą około 600 k.

Czytelnią kieruje Zarząd złożony z 12-tu delegatów Koła Pań i Akademickiego (po połowie), a przewodnictwo spoczywa w troskliwych o czytelnię rękach profesorowej Ciesielskiej. *(Dyżurny).*

„Żywy dziennik" (Journal-parlé) urządza lwowskie Koło akad. z początkiem listopada b. r. Dokładne sprawozdanie z tego wieczoru podamy w następnym numerze, chcąc zaznajomić inne Koła z tem niezwykłem na dzisiaj, a pewnie dobrze się rentującem przedsiębiorstwem. *(Wł.)*

P. Witold Ostrowski, sekretarz Koła tarnopolskiego, niestrudzony pracownik w Zarządzie tego Koła opuszcza Tarnopol, przenosząc się na stały pobyt do Lwowa. Koło tarnopolskie traci w Nim wybitną siłę, lecz nie traci Go nasze Towarzystwo, gdyż p. Ostrowski i nadal pracować będzie z tąsamą energią i doskonałem zrozumieniem potrzeb i zadań „Szkoły ludowej" a jedno z Kół lwowskich, do którego p. Ostrowski wstąpi, zyska pożytecznego członka, z zamiłowaniem pracującego dla celów Tow. „Szkoły ludowej".

Ofiary w książkach. P. Parylak, emeryt. dyrektor gimnazyum polskiego w Cieszynie ofiarował Zarządowi gł. T. S. L. 32 dzieła powieściowe, za który to dor najszczersze składamy podziękowanie.

Najuprzejmiej również dziękujemy kupcowi krakowskiemu, panu Edm. Klimkowi za ofiarowane nam liczne roczniki czasopism literackich wraz z książkowymi datkami.

Na pomnik dla śp. Tadeusza Chromeckiego, na cmentarzu krakowskim złożyli: St. N. 60 hal., Bar. 20 hal., Kursor 10 h., T. S. 1 kor., K. 1 kor., I. S., 2 kor., J. P. 2 kor., K. N. 1 kor., S. K. 1 kor., K. W. 1 kor.

Zamiast wieńca dla śp. Edwarda Heppego złożyli kuracyusze w kossowskim zakładzie Dra Tarnawskiego 30 kor. na cele miejscowego Koła T. S. L.

Na ogólno-akademickiem komersie, który się odbył w sobotę d. 26 bm. w Krakowie w sali Johna, przyjęto następujące rezolucye jednogłośnie:

I. Wobec tego, że za niezbędny warunek uzyskania niepodległości politycznej uważamy oświatę ludu w duchu narodowym; wobec tego, że ogrom pracy oświatowej i trudność jej prowadzenia wymagają od społeczeństwa natężenia wszystkich sił, uważamy za obowiązek każdego Polaka narodową

pracę nad ludem, o ile możności w łonie organizacyi oświatowej.

II. Wzywa się młodzież do licznego zapisywania się w poczet członków Koła akademickiego Tow. Szkoły ludowej, względnie III-go Koła.

III. Wzywa się młodzież akademicką, aby szerzyła pojęcie o działalności Uniwersytetu lutowego i wogóle popiera go wszelkiemi sposobami.

IV. Z powodu trudności, doznawanych przez instytucye oświatowe ze strony różnych organów władz, komers wyraża swe niezadowolenie, skierowane przeciwko tymże władzom, a w szczególności przeciw radzie szkolnej krajowej i senatowi akademickiemu.

Koło w Mor. Ostrawie urządza w dniu 3 listopada b. r. z pomocą Kółka amatorskiego przedstawienie teatralne w sali „Domu polskiego“. Odegrane zostaną: II Część „Dziadów“ Ad. Mickiewicza p. t. „W Kaplicy“ oraz „Przed ożenkiem“, obraz ludowy ze śpiewami i tańcem Wł. D. Gutowskiego. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Na „dar świętowacławski“ za rok 1900 złożył naród czeski do kasy głównej „Maticy skolskiej“ 108.353·06 koron. List składkowych rozesłano 10.257. Nader pouczające cyfry o zapisach dzieci do szkół „Maticznych“ na rok szkolny 1901/2 wykazują zapisanych do szkół średnich, utrzymywanych przez „Maticę“ 1042 uczniów; do szkół ludowych: w Czechach 5655, na Morawie 352, na Śląsku 804 dzieci. Razem 6811 dzieci (413 + jak w r. 1900/1). W ochronkach utrzymywanych przez „Maticę“ posiada opiekę 3421 dzieci.

Matica utrzymuje prócz 5 szkół średnich, 46 szkół ludowych, a 44 ochronek. A u nas?

OD REDAKCYI.

Wszystkie Zarządy Kół, niemniej pojedyncze osoby, działające na polu oświaty ludowej, upraszamy o nadsyłanie nam wiadomości oraz opisów ważniejszych faktów z tej dziedziny, jak obchodów, uroczystości, zabaw ludowych, odczytów, bacząc więcej na ich skutki niż zewnętrzną ich formę, więcej na ich moralny wpływ na lud, niż ich zewnętrzne powodzenie. Pożądane będą wiadomości o stanie oświatowym pewnych okolic, o środkach, jakichby użyć należało, by stan taki polepszyć.

Prosimy też wszystkich członków Zarządów Kół i ludzi nam życzliwych o materyalne popieranie „Miesięcznika“, przez jednanie przedpłacicieli, byśmy, nie oglądając się na obcą pomoc, nawet na kasę Zarządu głównego T. S. L., mogli stać o własnych siłach i tem skuteczniejsze usługi oddawać mogli naszej sprawie, by „Miesięcznik,“ rozwijając systematycznie swój program, mógł stać się podstawą do przyszłych wydawnictw ludowych T. S. L., jakich nam pilno i bardzo potrzeba.

OD ADMINISTRACYI.

Prosimy najusilniej wszystkie Zarządy Kół miejscowych, by zechciały jak najspieszniej donieść nam, jaką ilość „Miesięcznika“ zechcą zaprenumerować, byśmy mogli uregulować nakład naszego organu. Pozwalamy sobie przy tem ponownie prosić życzliwych nam działaczy T. S. L., by raczyli wśród członków T. S. L. i sfer interesowanych, jednać nam przedpłacicieli. Wszak to akcya *pro domo sua!*

Na „Dar narodowy 3 Maja“ dla Towarzystwa „Szkoły Ludowej“

złożyli następujące datki:

Kraków. Puszki rozstawione po mieście przyniosły: przy bramie Floryańskiej 1 k. 70 h., przed Uniwersytetem 28 k. 74 h.; przy dworcu kolejowym 4 k. 67 h.; przy placu Szczepańskim 28 k. 43 h.: przed handlem Hawełki 30 k. 81 h.; przed handlem Klimka 28 k. 7 h.; wszystkie puszki w ostatnich dwóch dniach składki 87 k. 80 h.; z dwóch puszek w kiosku Koła Pań i Koła akademickiego przy kawiarni Schmida 135 k. 57 h. zysk ze sprzedanych w tymże kiosku broszur 35 k. 26 h.

Na listę nr 1603: Redakcya „Głosu Narodu“ koron 135·20, N. N. 1, Kozik 1, razem koron 137·29.

Na listę nr 1706: Dr E. M. koron 0·20, S. Walter Allegro 0.20, Christ 0.20, Hamburger 0.20, Paruch 9.20, Szczepański 1, Dr Nowicki 1, E. Kubalski 0.20 Dr Zaremba 1, S. Kl. 0·20, Pr. 0·50, Lauer 0·20, Schlor. 0.20, B. Hn. 0·20, W. S. 0.20, C. K. 2, Uru-Miru 0·30, S. M. 1, I. P. 1, Janina 1, M. W. 0·20, Z. K. 0·50, T. T. 2, X. 0·50, X. 0·40, razem koron 14·80.

Na listę nr 5: X. koron 2, X. Michał Faifer 5, Dworzakowski 1, Krzanowski 1, F. Woźny 1, Juszczyński 1, Gincel 1, Miaskowski 1, Ferek 0.50, Gancarczyk 0·50, Orszulski 1, X. 0·50, razem koron 16·50.

Na listę nr 35: Z. Z. z Król. Polsk. koron 14, Z. M. z Król. Polsk. 6, K. M. 0·40, S. Ł. 0·40, X. 0·10, H. 0·5, Cfr. 0·20, J. W. 0·10, X. 0·10, P. A. 0·10, R. W. 2, F. E. 0·40. L. S. 0·10, S. W. 0·40, Wolski 0·10, M. 0·2, Leb. 0·6, Łempicki 0·20, razem koron 24·73.

Na listę nr 1625: X. koron 20, J. W. 1, W. M. 1, X. 0·50, Zefentor 0.20, X. 0·50, N. N. 0·50, A. M. 1, H. 0·20, B. Z. Z. 0·20, J. P. 0·50, M. M. 0·50, J. C. 0·60, M. Z. 0·60, N. N. 0·20, X. 0·50, N. N. 2, Bank Gal. dla handlu i przemysłu 20, Dr M. I. 5, X. 1, L. P. 1, R. 0·2, razem koron 57·40.

Sucha. Na listę nr 915: Kulig L. kor. 0·20, Bloch 0·40, Stanek 0·20, Miodoński 0·40, Josef Damek 0·20, M. Drozdowski 0·20, J. Hrebacka 0·20, Josef Künert 0·20, Hartmann 1, L. C. 0·40, T. 20, Repczyński 0·40, Ami 0·30, Dudek 0·20, Knieszwad 0·40, Cyganik 0·40, Cyankiewicz 0·20, Adam Filipek 0·10, Jan Kozak 0·30, S. Grünbaum 0·30, J. Zając 0·40, Łapczyński 0·20, J. Pomianowski 0·40, Cholewa 0·20, Hom. 0·20, Hom. 0·20, Jan Martalski 0·10, Wm. 0·40, Plinkiewicz 0·20, Schreiner 0·26, Załesiński 0·40, Boguszewski 0·40, Iboman 0·20, Opaliński St. 0·20, Gasiński 0·20, Kotryski 0·20, Wiktorowicz 0·20, Jaworski 0·20, N. N. 0·40, Gawlas 0·20, Banan 0·20, Kiełbos 0·10, Stawomyk 0·10, N. N. 0·40, Pereszkiewicz 0·20, P. 0·40, St. Wan. 0·40, Hycnor 0·20, J. 0·20, Dr J. Bednarski 0·10, Knapik 0·20, Lachur 0·20, Jagdziński 0·20, E. Pomietlarz 0·20, St. Cieluszek 0·20, Nowakowski 0·10, Ja. 0·40, Stankiewicz 0·40, Borski 0·20, N. N. 0·20, X. 0·10, Choczyński 0·20, Ba. 0·20, W. 0·40, Różycki 0·20, Świenkosz 0·20, Warchał 0·20, J. Rom. 0·20, E. Myciński 0·20, razem kor. 18·56.

Na listę nr 914: Jakób K. koron 0·40, Boryszko 0·20, Siegel 0·20, Dudek 0·40, Leopitko 0·20, Śmietana 0·20, Bok 0·40, Jakubowski 0·32, Smerek 0·20, Świechnicki 0·10, Ryniewicz 0·20, X. 0·20, Lichoj 0·20, Spyza 0·40, Ridłek 0·20, Lewicki 0·20, Hojda 0·40, Matl. 0·20, Szajna 0·20, Mis. 0·10, Aleksandrowicz 0·20, Janik 0·20, M. 0·10, Boron 0·12, Kamecki 1·—, Lein. 0·40, Warchał 0·20, Plichta 0·40, Ulatowski 0·40' Urbanicz 0·20, Smietana 0·40, S. 0·20, M. 0·40, Goeles 0·20, Galas 0·40, Hatryna 0·30, Tarn. 0·40, Gasiński 0·20, Zając 0·40, Górecki 0·20, Waks 0·40, Jaworski 0·40, Kazek 0·20, Ponald 0·20, Michalski 0·40, Hrauld 0·20, Januś 1·—, Kubanek 1·—, Riess 0·20, Zieliński 0·40, Talaga 0·10, Kucharski 0·40, Józefiak 0·02, Zontek 0·12, Pamkiewski 0·10, Hruby 0·10, Jędrzejak 0·10, Kurtys 0·10, Adamek 0·10, Paleczny 0·20, Czerski 0·40, Wolsza 0·10, Zioberek 0·20, Hudak 0·20, Tyrolik 0·30, Guwra 0·20, Głowacki 0·20, Kwaśny 0·20, razem kor. 18·78.

Na listę nr 910: Górska koron 0·40, Boguszewska 0·60, Byrdziński 0·20, Hirsch S. 0·10, Mozes 0·40, Wieloskie 0·20, Mich 0·20, Aska 0·20, Lipiński 0·10, Kolesiak 0·10, Paleczny 0·10, Jan M. 0·20, Hisen 0·40, Lenart 0·40, Schmal 0·40, Drwal 0·20, N. N. 0.20, X. X. 0·30, Szust 0·40, Tadok 0·20, Chrząszcz 0.20, Mika 0·40, Hanowski 0·10, Bernaś 0·20, Foryś 0·20, Strzalk 0·60, Serafin 0·10, Razem kor. 7·40.

Leoben. Na listę nr 1701: Zubrzycki koron 1, Witkowski 1, Bourdon 1, Friedberg 1, Styczeń 1, N. N. 3, Zbyszewski 1, Zie-Mia 1, Bambus 1, Szefer 1, Wendka 1, Lebiedzik 1, Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben 6·—, razem koron 20.

Trenczyn. Na listę nr. 1800: Towarzystwo polskie w Trenczynie koron 25, toż samo 10·20, J. Ż. 10, S. Brz. 1, St. Sk. 1, H. B. 2·40, Siczyński 1, N. N. 0·40, Banerert 0·50, Watt 0·53, Szw. 1, Siewiak 0·43, Jeromin 0·60, Frimel 3, Borkowski 0·20, F. M. 2, Bratek 2, Żuk-Skarczewski 1, Kolar 1, W. R. 6, Orzechowski 21, Szymczek 2, razem koron 73·26.

Nowy Targ. Na listę nr. 1290: Nowotny koron 2, Durkot 1, Rudzki 2, Manoch 2, Olas 0·30, Zaczela 0·20, Dudziak 1, Bednarski 2, Zatłokal 1, Brożek 2, Drozd 1, Szoskwiński 2, Z. 1, Marguński 1, Zaczek 1, W. K. 1, Dol. 0·40, N. N. 1·40, Dynkowicz 1, Gros 1, Liberakowicz 1, J. P. 1, Lgocki 1, Krawczyk 2, Zebrane na odpuście w Czarnym Dunajcu 6, razem 35·30.

Na listę nr. 1312: E. J. 2, W. P. 1, Poniwski 2, Kostkiewicz 2·42, Zomek 1, Wierzbicki 1, Strobalin Grodecki 2, Komperda 1, Gut 1, Br. Massatsch 2, Trybuła 2, Brül 2, Kudak 3, T. S. 2, Rejent z Czar. Dunajca wygrana w taroka 1·06, Dr Massatsch 3·52, razem koron 30·00.

Na listę nr 1314: Łobos koron 1, Osuchowski 2, Pogorzelski 2, Zaliński 0.50, L. P. 0·50, Kłos 0·50, Paluk 0'40, Holik 0·40, Budzik 0·20, Geier 1, Moczydłowski 1, Gełuk 0·30, Zuberman 1, L. D. 1, X. X. 0·40, razem koron 12·20.

Na listę nr 1292: Leja koron 0·10, Dworski 0·20, Zubek 0·20, Kmira 0·20, Siekieryński 0·20, N. N. 0·20, Chmura 0·50, S. 0·50, Bauman 0·40, Sołtys 0·20, Rybacki 0·20, Łodziak 0·20, Wawrzynowski 0·50, razem korSn 3·80.

Na listę nr. 1308: Borowicz koron 2, Nowotny 2, razem koron 4.

Na listę nr 1294: Grębowski koron 1, Pietraszkiewicz 1, N. N. 2, razem koron 2.

Na listę nr 1303: Kordecki koron 1, Przybyło 0·50, razem koron 1·50.

Na listę nr. 1306: Skorusa koron 1, Zubek 1, razem koron 2.

Na listę nr 1311: Wł. D. koron 1.

Na listę nr 1304: M. Z. koron 1, K. K. 1, M. G. 1, razem koron 3.

Jasło. Na listę nr 741: D. kor. 0·25, N. N. 0·20, B. 0·10, W. 0·5, razem kor. 0.60.

Na listę nr 742: Anna Haikowa kor. 0·50, Mikołaj Zasel 0·20, Jakób Aleksandrowicz 1, Józef Kalan 0·20, N. N. 0·20, B. 0·20, W. 0·30, Jan Kiełbasa 0·20,

Nakładem Tow. „Szkoły ludowej“, — Odpowiedzialny redaktor **Stanisław Nowicki.**
Drukiem Nowej Drukarni Jagiellońskiej w Krakowie, (Jagiellońska 10) pod zarządem L. K. Górskiego.